

Monika Szyszka

HISTORIA JAPONII

NARA 奈良

(710-792)

W roku 708 zapadła ważka decyzja o budowie stolicy w miejscowości Nara i 9 dnia 3 miesiąca 710 roku dokonano oficjalnych przenosin stolicy z miejscowości Fujiwara do Nary. Nowa stolica zbudowana została na wzór chińskiego Czanganu i nazwana została **Heijōkyō** ('Stolica Pokoju'). W założeniu urbanistycznym miasto miało być pomniejszoną kopią chińskiej stolicy. Dlatego też, tak jak w Czanganie, podzielono je na prawą i lewą stronę biegnącą z północy na południe aleją Suzakudōri. Równoległe i prostopadłe do niej wytyczono duże (o szerokości 24 m) i małe aleje (o szerokości 12 m). Teren Pałacu Cesarskiego oddzielony został od reszty miasta murem. Stolicę zamieszkiwało około 200 tysięcy osób, które głównie służyły dworowi. Mimo że Nara miała być oficjalną i stałą stolicą, zdarzały się chwilowe przeprowadzki¹, a po 74 latach została porzucona na dobre.

Epoka Nara to czas powiększania terytorium państwa i zagarniania nowych terenów, przez walki z plemionami Hayato w Satsumie i na wyspie Tanegashima oraz z Ezo na północ od Kantō. Powiększanie terytorium sprzyjało eksploracji dalej położonych terenów oraz budowy dróg - wyznaczono siedem traktów prowadzących ze stolicy na prowincję:

1. Tōkaidō
2. Tōsandō
3. Hokurikudō
4. Nankaidō
5. San'yōdō
6. San'indō
7. Saikaidō

¹ W latach 740-744 cesarz Shōmu przeniósł się do Kini, w 744 r. do Naniwa, a potem do Shigaraki. W 759 r. cesarz Junnin przeprowadził się do Ōtsu, a w 765 r. cesarzowa Shōtoku przeprowadziła się do Yuge.

Była to też epoka ważna dla rozwoju kultury a także architektury japońskiej, ze względu na częste kontakty z Chinami i modzie na chińską kulturę. Do dziś można obejrzeć buddyjskie drewniane świątynie o chińskiej architekturze. Najważniejsze Hōryūji i Tōdaiji, w której jest drugi co do wielkości posąg Buddy w Japonii, do dziś robią ogromne wrażenie.



Kompleks świątynny Hōryūji



Świątynia Tōdaiji



Daibutsu (Wielki Budda) w Tōdaiji

Man'yōshū

万葉集

Najważniejszym dziełem literackim epoki jest antologia poezji wydana około 781 roku pod tytułem *Man'yōshū* (Dziesięć tysięcy liści). Jest to największy i najstarszy zbiór poezji japońskiej. Obejmuje okres 400 lat twórczości poetów japońskich i zawiera wiersze pisane *man'yōganą* oraz komentarze po chińsku na temat okoliczności powstania utworów. Najstarszy wiersz, prawdopodobnie autorstwa Iwanohime – cesarzowej i żony Nintoku datowany jest na IV w. najmłodszy zaś autorstwa Ōtomo no Yakamochiego pochodzi z 759 roku.

Antologia zawiera wiersze z trzech okresów kształtowania się poezji japońskiej:

1. Pierwszy okres (do 672 r) - większość wierszy jest średniej wartości literackiej i utrzymana w naiwnym stylu – często są to przyśpiewki,
2. Drugi okres (673-709 r) - obfitował w wiersze bardziej dopracowane, charakteryzujące

MATSUMI Szkoła Języka Japońskiego

ul. Komandorska 53E/1 53-342 Wrocław

tel. (071) 78 32 685

email: info@matsumi.pl

www.matsumi.pl

2009© Wszelkie prawa zastrzeżone

się większym artyzmem i dbałością o dobór słownictwa,

3. Trzeci okres (710-733 r) – przedstawicielami byli poeci o wielkim talencie poetyckim (Ōtomo no Tabito, Yamanoe no Okura, Yamabe no Anahito, Takahashi no Mushimaro, Kasa no Kanamura).

Na zbiór składa się 20 ksiąg, które zawierają 260 długich pieśni *chōka*, 60 *sedōka* oraz 4200 krótkich *tanka*. Pomimo lekkiego zabałaganienia w układzie, można wyodrębnić podział na usystematyzowane kategorie: *banka* (elegia), *sōmon* (prywatne wiersze-listy o charakterze miłosnym), *zōka* („różne pieśni” o podróżach, bankietach oraz legendy).

Tematyka wierszy jest różnorodna, począwszy od miłości, piękna przyrody, śmierci, pracy, podróży, jedności z naturą po odczucie przemijania i zapiski prywatnych emocji. Cechami charakterystycznymi tej antologii są wyraźny wpływ konfucjanizmu na tematykę wierszy, potraktowanie natury jako zwierciadła ludzkich uczuć oraz studia nad ludzkimi charakterami. W tekście brakuje jeszcze wyraźnych wpływów buddyjskich, które są widoczne w utworach z następnej epoki, ponieważ autorami wierszy zamieszczonych w antologii w większości byli cesarze i urzędnicy dworscy, czyli ówczesna świecka elita intelektualna.

Man'yōshū jest doskonałym świadectwem rozwoju japońskich technik poetyckich, ponieważ zawiera utwory z epoki literatury ustnej (wiersze cesarza Yūryaku (V w.), cesarza Jomei'a (VII w.), Arimy no Miko (VII w.), Nukady no Ōkimi (VII w.). W dalszej części ukazuje dojrzewanie formy poetyckiej w poezji Kakinomoto no Hitomaro (VII w.), Takechi no Kurohito (VII w.), oraz ukształtowanie się poezji profesjonalnej w wierszach Yamabe no Anahito (ok. 724-749), Takahashi no Mushimaro (?), Ōtomo no Tabito (665-731), Yamanoe no Okura (660-?733) i osiągnięcia okresu poezji dojrzałej technicznie, czyli dzieła Ōtomo no Yakamochi (?-785), Ōtomo no Sakano no Iratsume (VIII w.) oraz Kasa no Iratsume (VIII w.).

Bardzo ważnym wyznacznikiem stylu literatury epoki Nara stało się pojęcie *makoto* (真 prawda). Jest to podstawowa kategoria estetyczna *Man'yōshū*, która zaświadcza o autentyczności uczuć i doznań człowieka komponującego wiersz. Na *makoto* składają się 3 cechy: jasność, czystość i szczerłość ekspresji. W ten sposób doznania przedstawiane przez podmiot liryczny można uznać za szczerze i prawdziwe, a nie sfabrykowane na potrzeby wypowiedzi literackiej.

Man'yōshū, I, 1

autor: cesarz Yūryaku (?418-?479)

Ko mo yo Twój koszyczek,
Miko mochi piękny masz koszyczek,
Fukushi mo yo i łopatkę,
Mibukushi mochi piękną masz łopatkę
Kono oka ni dziewczyno ze wzgórza
Na tsumasu ko zrywająca zioła!
Ie kikana Powiedz mi, proszę,
Norasane gdzie jest twój dom!

Sora mitsu Sięgający nieba
Yamato no kuni wa cały ten kraj Yamato
Oshinabete jest w moim władaniu.
Ware koso ore To ja jestem panem,
Shikinabete który tutaj rządzi
Ware koso mase To ja jestem panem.
Ware ni koso wa Zatem powiesz mi chyba,
Norami gdzie jest twój dom
Ie o mo na o mo i jak brzmi imię twoje!

tłum. Mikołaj Melanowicz

Man'yōshū, I, 16

autorka: Nukata no Ōkimi (ok. 660-690)

Fuyugomori Choć wiosna w końcu
Haru sarikureba uwolni się od zimy
Nakazarishi a nieme ptaki
Tori mo kinakinu rozpoczną głośne śpiewy,

Sakazarishi
Hana mo sakaredo
Yama o shigemi
Irete mo torazu
Kusa fukami
Torite mo mizu
Akiyama no
Ko no ha o mite wa
Momiji o ba
Torite mo shinobu
Aoki o ba
Okite zo nageku
Soko shi urameshi
Akiyama ware wa

choć martwe kwiaty
przystroją się barwami,
góry pokryją chaszczę
i nic w nich nie znajdziesz
bo trawa zgęstnieje
i kwiatów nie obaczysz.
W górach jesienią
liście na drzewach czerwone,
podziwu-m dla nich pełna,
gdy biorę je do ręki.
A wzdycham tęsknie,
gdy widzę liści zieleń.
I myślę, jak piękne
są góry jesienią.

tłum. Mikołaj Melanowicz

Man'yōshū, II, 48

autor: Kakinomoto no Hitomaro

Tsunosa wau
Iwami no umi no
koto saeku
Kara no saki naru
ikuri ni so
fukamiru ōru
ariso ni so
tama mo wa ōru
tama mo nasu

Morze Iwami,
wśród skał
pokrytych bluszczem...
Na rafach morskich –
tak licznych tu, w pobliżu
przylądka Kara –
jest las alg głębinowych,
a skały brzegów
porasta morska trawa.

*Nabiki neshi ko o
fukamiru no
fukamete omoedo
saneshi yo wa
ikuda mo arazu
han tsuta no
wakareshi kureba*

Algi – głęboko
a ja głęboko tęsknię
do pieśczoł nocnych,
miękkich jak traw tych chwiejba,
lecz jakże mało
z nią nocy jam przepędził...
Ciężko się rozstać –
bluszcz skale odjąć trudno...

*Kimo mukau
kokoro o itami
omoitsutsu
kaerimi suredo
ōbune no
Watari no yama no
momijiba no
chiri no magai ni
imo ga sode
saya ni mo miezu
tsumagomoru
Yakami no yama no
Kumoma yori
watarau tsuki no
oshikedo mo
kakurai kureba
amazutau
irihi sashinure*

Dziś, tu zbłąkany,
przeżywam ból serdeczny,
chęć życia tracę,
z tęsknotą się oglądam...
Stąd, z gór Watari,
widać na morzu łodzie,
lecz w żółkłych liści
beładnym opadaniu
trudno już dojrzeć
rękawy szat mojej żony...
Choć mi to przykre,
nie widzę już jej skinień...
Znikły jak miesiąc
wśród chmur prześwitujący
ponad Yakami,
gdziem najpierw nią się cieszył,
zgasły jak słońce
u krańca niebios drogi...

*Masurao to
omoeru ware mo*

I choć mężczyzną
sądziłem się surowym,

*shikitae no
koromo no sode wa
tōrite nurenu*

rękaw mej szaty
z tkaniny delikatnej
przemókł od łez zupełnie.

tłum. Wiesław Kotański

Man'yōshū, IV, 136

autorka: Ōtomo no Sakanoe

Pieśń o bólu i przyśpiew do niej

*Oshiteru
Naniwa no suge no
nemokoro ni
kimi ga kikoshite
toshi fukaku
nagaku shi ieba*

Takeś zapewniał,
tkliwie i z taką mocą,
z jaką tkwią trzciny
w bagnach wokół Naniwa,
że to na długie
lata, na wieczność całą...

*ma so kagami
togishi kokoro o
yurushite shi
Sono hi no kiwami
nami no muta
nabiku tamamo no
ka ni kaku ni
kokoro wa motazu
ōbune no
tanomeru toki ni
chihayaburu
kami ka sakekemu
utsusemi no
hito ka sauramu*

I uwierzyłam
w głębi serca, czystego
jak tafla lustra;
i już nie ulegałam
jak dawniej sercu
w nastrojach tak zmiennemu,
jak wodorostów
igranie na fal łasce.
Gdy zawierzyłam
tobie, jak ufam statkom,
czyżby wszechmocni
bogowie mi szkodzili,
czy ziemskie stwory
chcą dzisiaj nas rozłączyć?

*kayowashishi
kimi mo kimasazu
Tamazusa no
tsukai mo miezu
narinureba
ita mo subenami
nubatama no
yoru wa sugara ni
akaraiku
hi mo kururu made
nagekedo mo
shirushi o nami
omoedo mo
tazuki o shirani*

*Tawayame to
iwaku mo shiruku
tawarawa no
ne nomi nakitsutsu
tamotōri
kimi ga tsukai o
machiyakanetemu*

*Hajime yori
nagaku iitsutsu
tanomezu wa
kakarū omoi ni
awamashi mono ka*

Ni ty, coś dotąd
tak często u mnie bywał,
ani posłaniec
z podróżnym kijem w dłoni
tu się nie zjawia.
Choć boli, cóż poradzę?
Nie dajesz znaku,
choć smucę się i płaczę
nieraz noc całą
czarną jak owoc nuba
i póki słońce
światliste się nie skryje...
Choć szczerze tęsknię,
nie wiem, co przyjdzie począć!

„Biedna kobieta!” –
litują się już ludzie,
a ja jak dziecko
maleńkie głośno płaczę,
błądzą bez celu
i wieści wciąż od ciebie
daremnie wypatruję.

Gdybym od razu
przyjęła to nieufnie,
gdyś mówił – „kocham!”,
czy teraz bym czekała
na cię z taką tęsknotą?

tłum. Wiesław Kotański

*Haru no no ni
kasumi tanabiki
uraganashi.
Kono yūkage ni
uguisu naku mo*

Po wiosennych polach
mgła kładzie się smugą
smutku na sercu.
W blasku wieczornej zorzy
pobrzmiwa śpiew słowika.

*Waga yado no
isasa muratake
fuku kaze no
oto no kasokeki
kono yūbe ka mo*

Z mojego ogrodu
od kępy bambusowej
dochodzi szelest
szemrzących w mroku liści.
Ach! Ten wieczór!

*Uraura ni
tereru harubi ni
hibari agari
kokoro kanashi mo
hitori shi omoeba*

Wiosenny dzionek!
W pogodnym blasku nieba
skowronek śpiewa.
Smutno mi, gdy pomyślę,
jakże on jest samotny!

tłum. Mikołaj Melanowicz